

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkozenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Tłumacz świata literatury Śląskiego Festiwalu Nauki Katowice

Literaturoznawca, publicysta, popularyzator literatury, a także spiritus movens wielu inicjatyw - jak Śląski Festiwal Nauki Katowice czy Europejskie Miasto Nauki Katowice 2024 - prof. Ryszard Koziołek jest finalistą w tegorocznej edycji Popularyzator Nauki w kategorii Naukowiec.

- Według mnie kluczowe w popularyzacji nauki jest uświadomienie sobie, że jest to działalność podobna do tej, jaką uprawia tłumacz. To rodzaj działalności przekładowej, translacji specjalistycznej

opowieści naukowej na język pojęć i teorii, których nabywamy w edukacji powszechnej. Stąd ta działalność - to nieustanne poszukiwanie skutecznej komunikacji z moim rozmówcą - podkreślił finalista w rozmowie z PAP.

Jak opowiadał, dla niego najlepszą szkołą popularyzacji - rozumianej jako publiczna rozmowa z innymi profesjonalistami (bo - jak mówił - każdy jest zawodowcem albo znajduje się na drodze do pewnej biegłości profesjonalnej) - było prowadzenie wykładów w ramach akademii filmowych, organizowanych dla uczniów. To był 1992 r., on sam był wtedy doktorantem, a działalność tę traktował głównie jako możliwość zarobkową.

- Ale z dzisiejszej perspektywy uważam to za najlepszą szkołę dydaktyki, jaką mogłem przejść. Przychodziłem do młodych ludzi, nastolatków, jako młody doktorant bez wielkiego doświadczenia pedagogicznego, który nie miał nad nimi żadnej instytucjonalnej władzy. Jedyne, co miałem, to kilkadziesiąt minut i moją opowieść. Zdarzały się sytuacje, w których nie potrafiłem ich zainteresować, wtedy często byłem urażony, rozczarowany, że to nie działało. Ale potem stałem się trochę mądrzejszy, bo zrozumiałem, że muszę szukać pomostu, porozumienia między historią opisaną w literaturze czy filmie oraz zagadnieniami formy tych dzieł - a wrażliwością słuchaczy, ich doświadczeniem i wiedzą, często przez nich samych nieuświadomioną. Zacząłem więc bardziej myśleć o odbiorcach niż o tym, co ja mam do powiedzenia - mówił prof. Koziółek.

Według niego samo literaturoznawstwo - jako „pierwszy stopień wtajemniczenia zawodowego” - zaczyna się, kiedy potrafi się w tekście widzieć to, co nie jest napisane.

Prof. Koziółek, pytany o to, czy ludzie chcą nadal słuchać o literaturze, odpowiedział, że „to dość zadziwiające, ale tak” - a czasem nawet wolą słuchać o niej niż, ją czytać. Jednym z powodów, które wymienił, jest masa dostępnych książek, na czytanie których nie wystarcza czasu, dlatego czasem słucha się kogoś, kto jakąś książkę już przeczytał i o niej opowie.

Właśnie literatura jest dominującym obszarem działalności popularyzatorskiej profesora Koziółka, która koncentruje się na propagowaniu świadomego czytania, upowszechnianiu badań literaturoznawczych oraz popularyzacji wiedzy o literaturze.

Ryszard Koziółek od lat jest eseistą i felietonistą, popularyzującym naukę o literaturze m.in. w Polityce, Tygodniku Powszechnym czy Gazecie Wyborczej. Uczestniczy w kluczowych wydarzeniach popularyzujących literaturę, m.in. był członkiem jury Nagrody Literackiej Nike w latach 2012-2015 oraz przewodniczącym kapituły w 2015 r., przewodniczył również polskiemu jury Nagrody Literackiej Unii Europejskiej 2023, a także jest członkiem rady programowej Gliwickiej Nagrody Literackiej, kuratorem Festiwalu Stolica Języka Polskiego; czynnie uczestniczył też w festiwalu literatury Conrad Festival w latach 2012-2015. Jest także inicjatorem i współorganizatorem nowych stałych wydarzeń literackich i artystycznych, jak m.in. Festiwal Słowa im. J. Pilcha Granatowe Góry czy Nagroda im. Kazimierza Kutza.

Finalista regularnie bierze też udział w spotkaniach z publicznością (np. w ramach cyklu „Książka na scenę” w Teatrze Śląskim), jest też aktywny w ogólnopolskich mediach.

Poza aktywnością literaturoznawczą profesor działa na rzecz zwiększenia autorytetu edukacji i nauczania w Polsce, m.in. we współpracy z Fundacją im. Józefa Pietera zainicjował Nagrodę im. prof. Józefa Pietera, honorującą co roku wybitną nauczycielkę bądź wybitnego nauczyciela szkoły podstawowej lub ponadpodstawowej w województwie śląskim, których praca wykazuje fundamentalne znaczenie edukacji dla rozwoju dzieci i młodzieży.

Ale nie samą popularyzacją wiedzy o literaturze żyje profesor Koziółek - dziś również rektor

Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jest on bowiem także spiritus movens Śląskiego Festiwalu Nauki Katowice – dziś jednej z największych tego typu imprez w skali europejskiej. Pierwsza edycja odbyła się w 2016 r., a tegoroczna, 9. edycja odbędzie się w pierwszy weekend grudnia. Profesor od początku pełni rolę dyrektora generalnego festiwalu – imprezy wyróżnionej tytułem Popularyzatora Nauki 2020 w kategorii Zespół.

Pytany, z jakiego efektu ŚFN jest najbardziej zadowolony, podkreślił efekt spotkania. – Jestem dumny z tego, że my, naukowcy, wyszliśmy ze swoich światów, czasem bardzo hermetycznych, specjalistycznych. A przecież na festiwalu nie są sami popularyzatorzy – zasadnicza większość z tych paru tysięcy naukowców i naukowczyń to ludzie, którzy na co dzień zajmują się nauką i którzy po prostu zdecydowali się przyjąć na siebie tę rolę tłumaczy i pośredników – powiedział rektor.

Wskazał też na energię radości poznania. – Na festiwalu ta radość z odkrywania czegoś, poznawania, występuje w formie i skali dla mnie nieporównywalnej z niczym innym. Nigdy nie widziałem takiego miejsca, gdzie tylu ludzi cieszy się z tego, co może coś poznać i coś zrozumieć – mówił prof. Koziółek.

Sukces Śląskiego Festiwalu Nauki Katowice – oraz osobiste zaangażowanie i prace koordynacyjne finalisty – doprowadziły do przyznania Katowicom tytułu Europejskiego Miasta Nauki 2024.

Profesor Koziółek pełnił funkcję szefa rady programowej Europejskiego Miasta Nauki oraz koordynował prace Konsorcjum Akademickiego – Katowice Miasto Nauki, w skład którego wchodzi siedem publicznych uczelni z Katowic. W ciągu 2024 roku w Katowicach zorganizowano ponad 6 tys. wydarzeń popularnonaukowych, w których wzięło udział blisko 600 tys. uczestników.

Pytany, z czego jest najbardziej zadowolony w związku z tytułem i obchodami Europejskiego Miasta Nauki, prof. Koziółek wskazał na „postawienie się” Śląska wobec pewnych stereotypów o tym regionie.

- To było wyzwanie rzucone „dupowatości” Śląska, jak określał go Kazimierz Kutz; takim bezczelnym postawieniem się. Przecież Katowice nie są najważniejszym ośrodkiem akademickim w Polsce, nie mówiąc o Europie. Ale jednak pokazaliśmy, co można zrobić z nauką w takich regionach jak nasz – które mają inną, wspaniałą tradycję przemysłową, i w jaki sposób można to przepracować intelektualnie, naukowo, kulturowo, i stworzyć z tego propozycję interesującą dla Europy - podkreślił.

Konkurs Popularyzator Nauki organizowany jest przez serwis Nauka w Polsce, wydawany przez Fundację Polskiej Agencji Prasowej. Nagradzani są w nim ludzie i instytucje, którzy popularyzują naukę, pomagają innym bliżej poznać i lepiej zrozumieć zjawiska zachodzące wokół człowieka, przybliżają najnowsze wyniki badań naukowych, dzielą się wiedzą i pasją naukową z ludźmi, niezależnie od ich wieku, poziomu wykształcenia i kariery zawodowej odbiorców.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/edukacja/32655.html>

Informacje dnia: [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Partnerzy